

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięczna z przesyłką pocztową 2.50 zł., dla odbierających piśmie 2 zł. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy.
REDAKcja I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45.
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-ej do godz. 13-iej.
KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 28.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów przed tabelem 50 gr. w tabelce i nastawione 40 gr. na tabelem 50 gr. Drobne ogłoszenia słowo trybuna 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonjalne 50 procent. Obniż. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent wyższe. Ogłoszenia oświadczenia i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat.

Nr 76. Częstochowa, czwartek 4 kwietnia 1940 r. Rok II. (XXXV)

Prawda o wybuchu wojny obecnej Wspaniałe wyniki lotów wywiadowczych

Nowa niemiecka „biała księga” wywołała olbrzymią sensację.

Echa prasowe w państwach neutralnych.

Kraków, 3 kwietnia. — Opublikowanie dokumentów, znalezionych w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie odbiło się głośnie echem we wszystkich neutralnych krajach zagranicznych. Niemal wszystkie dzienniki podają na pierwszych stronach te dokumenty, które potwierdzają słuszność teorii, że wojna wybuchła w wyniku zdrady niemieckiej. Zgodnie stwierdza się przy tym, że dokumenty te demaskują bezspornie winnych wybuchu wojny. Zachodni demokraci, przy poparciu kilku polityków amerykańskich działających na własną rękę, zamierzają wywołać wojnę już od dłuższego czasu.

Obecnie zostały zdemaskowane intrzygi tych podległych wojennych. Poniżej zamieszczamy przegląd głosów prasy zagranicznej na ten temat.

WŁOCHY:

Waszyngton ma teraz głos!

Rzym, 3 kwietnia. — Zainteresowanie włoskiej opinii publicznej niemiecką białą księgą wzrasta się w miarę ujawniania dalszych szczegółów w tej materii. Niedzielne dzienniki poranne zamieszczają pierwsze autentyczne komentarze prasy włoskiej.

Popolo di Roma pisze: „Rzadko kiedy historyczne i polityczne zainteresowanie dla niemieckich rewelacji osiągnęło tak wysoki stopień, jak przy obecnej nowej białej księdze”. Dziennik podkreśla gotowość Niemiec do dokumentarnej przedstawiania wypadków poprzedzających wojnę, w przeciwnym razie do powściągnięcia Anglików, którzy nie ogłaszają swojej księgi bieżącej na temat Rosji Sowieckiej.

Centralnym punktem zainteresowania — piszą niedzielne pisma rzymskie — stało się zdemaskowanie udziału dyplomatów amerykańskich w wybuchu wojny. Biała księga uzyskała dzięki temu ten sukces — pisze „Messagero” — iż „w całym świecie wywołała jak najżywsze wrażenie”. Dziennik pisze dalej: „Taki polityk jak Bullitt, który został wysłany do Europy celem przeprowadzenia tam dyskretnej misji, nie ograniczył się tylko do obserwacji i sprawozdań, ale stał się doradcą i podległym do wojny. Fakt ten nie pozostawia wątpliwości bez echa w Ameryce, zwłaszcza w obecnym momencie przygotowań do nowych wyborów. Ameryka będzie zmuszona w taki czy inny sposób ujawnić swoje prawdziwe stanowisko wobec rewelacji niemieckiej w białej księdze, zwłaszcza, że zainteresowani ambasadorowie amerykańscy Bullitt i Kennedy nieco za bardzo obnażają politykę pewnych kół amerykańskich.

„Popolo di Roma” zauważa w dalszym ciągu, że w przyszłych etapach politycznego zainteresowanie białą księgą będzie jeszcze bardziej wzrastało.

W zakończeniu dziennik przytacza głosy niemieckie, które wskazują na to, że wszelkie rachuby zachodnich podległych wojennych po tej i tamtej stronie oceanu w ciągu najbliższych miesięcy wojny zdołają doznać ciężkiego rozczarowania.

„Popolo d'Italia” pisze, że niemiecka biała księga i mowa Molotowa przyczyniły

się do wyjaśnienia sytuacji i do pewnego stopnia uczyniły ją jeszcze bardziej dramatyczną, jeżeli weźmie się pod uwagę słabość pozycji, w jakiej znalazły się mocarstwa zachodnie. Biała księga dostarcza niezmiernie cennego materiału dokumentarnego, stwierdzającego nacięcie, jakiego rodzaju intrzygi doprowadziły do wybuchu wojny. Biała księga wywołała w całym świecie olbrzymie wrażenie, przede-

centralny punkt zainteresowania prasy światowej.

Doniosłość tej publikacji polega na tem, iż ujawnia ona działalność dyplomacji amerykańskiej, t. j. trzech ambasadorów w Warszawie, Londynie i w Paryżu, rozwiłną w formie niedowzważanego spisku. „Gazetta del Popolo” pisze, że niemiecka biała księga nr. 3 stanowi cios nieszakom i sili. Biała księga jest przedewszystkiem uderzeniem, wymierzonym z całą bezwzględnością w kierunka amerykańskich podległych wojny. Głos ma obecnie tylko Waszyngton. Archiwa, jakie wypadły w ręce zdobywców Warszawy zawierały prawdziwe skarby dokumentarne. Najbardziej skompromitowanymi temi dokumentami jest amerykański ambasador w Paryżu, Bullitt, który posunął się nawet do wywierania nacisku na Londyn w kierunku użyczenia przez Anglię bezwarunkowej pomocy Polsce.

HOLANDJA:

„Telegraaf” drukuje przez dwie szpalty streszczenie białej księgi i to pod sensacyjnym tytułami: „Dokumenty znalezione w piwnicach Warszawy”. „Oświadczenia Bullitta głównym tematem rewelacji”. „Rzecz-

o wszystkim z tego powodu, ponieważ demaskuje ona rolę kilku dyplomatów Stanów Zjednoczonych w ciągu miesięcy poprzedzających wojnę. Pismo podkreśla ważny szczegół, iż amerykańscy korespondenci w Berlinie mieli sposobność przekonać się naocznie, że biała księga nie opiera się na fałszerstwach.

Turyńska „Stampa” oświadcza, że biała księga stanowi

znawcy oczekują prawdy w sprawie wybuchu wojny.

„Vaderland” ogłasza białą księgę pod dwuszpaltowym tytułem: „Trzecia niemiecka biała księga”. „Stanowisko Ameryki wobec polityki europejskiej — Polska początkowo była się zawiązać układ z Anglią”.

„Allgemein Handelsblatt” ogłasza dłuższy artykuł krytyczny swojego korespondenta, zaopatrując go dwuszpaltowym tytułem: „Raporty ambasadorów polskich”. „Dokumenty znalezione w Warszawie dowodzą bezspornie współdziałania dyplomatów amerykańskich w wybuchu wojny”.

Korespondent we wstępie do rewelacji niemieckich podkreśla, że nowa niemiecka biała księga rzuci zupełnie nowe światło na wypadki poprzedzające kampanję polską i, że poszczególne dokumenty są tak wymowne, iż jakiegokolwiek komentarze ze strony niemieckiej wydadzą się zbędne.

Korespondent podkreśla dalej fakt, iż publikacja niemiecka składa się wyłącznie ze zdjęć fotograficznych polskich dokumentów

Straty wojenne Norwegii.

Kopenhaga, 3 kwietnia. Aczkolwiek Norwegia nie bierze udziału w obecnej wojnie, to jednak skutkiem wojny morskiej ponosi poważne straty. Według oficjalnej statystyki norweska flota handlowa straciła dotychczas 59 okrętów, łącznej pojemności 204.000 ton. Zśród marynarzy 402 straciło życie. (p)

W Iraku powstał nowy rząd.

Bagdad, 3 kwietnia. — Jak donoszą, ukonstytuował się nowy rząd Iraku pod przewodnictwem Baszyd Ali B i l a n i. Poza tęka premiera objął on funkcje ministra spraw wewnętrznych. Tęka ministra spraw zagranicznych objął b. premier Nuri Said, zaś tęka obrony kraju general Taha.

i załączonych do nich przekładów. Artykuł zawiera dalej przekład dłuższych ustępów z kilku najważniejszych dokumentów, pozem pisze dosłownie jak następuje: „Tych kilka wyjątków wystarczy narazie, aby uzasadnić to, co udowodnia cała niemiecka biała księga. Anglia, Francja i Polska przegrały tę wojnę i wywołały ją, sądząc, że mogą liczyć ze strony Stanów Zjednoczonych co najmniej na poparcie moralne i materialne”.

SZWAJCARJA:

Genewa, 3 kwietnia. — „Nationalzeitung” w dłuższym artykule stwierdza, że dwa wydarzenia na terenie politycznym zaznaczyły się dobitnie z końcem ubiegłego tygodnia w Berlinie, mianowicie mowa Molotowa przed najwyższą radą Sowiecką i ulespodziewane wydanie nowej niemieckiej białej księgi.

Osiem tajnych dokumentów z ogólnej liczby opublikowanych szesnastu stanowią ilustracje stanowiska czołowych amerykańskich mężów stanu wobec konfliktu niemiecko-polskiego. Stanowisko to oświetlone zostało tak jasno i dobitnie, że nie może rodzajem żadnym wątpliwościom.

Dziennik przypomniał następnie grę amerykańskich dyplomatów w „ciociach europejskich, odgrywających czołową rolę w bieżącym biegu wypadków i wyrzucającą ją do czereznego rzućcia piłki z rak do rak. Również „Basler Nachrichten” podnoszą rolę, jaką amerykańscy dyplomaci odegrali w kwestii polskiej zwłaszcza w roku 1939.

NORWEGJA:

Oslo, 3 kwietnia. — Wobec tego, że w niedzielę nie ukazują się w Norwegii żadne dzienniki, dopiero w poniedziałek cała prasa norweska ogłasza obszernie wyjątki, przeważnie w sensacyjnej formie, z 3-iej niemieckiej białej księgi.

W pierwszym rzędzie „Aftenposten” na pierwszej stronie pod wielkim tytułem, nakazuje nam na przyrzeczenie dane ze strony amerykańskiej mocarstwom zachodnim, przynosi sprawozdanie swego berlińskiego korespondenta, zawierające wyjątki z poszczególnych dokumentów i odnoszące o sensacyjnym wrażeniu wywołanym przez ogłoszenie dokumentów.

Najbardziej sensacyjnym jest wywołanie udziału amerykańskich ambasadorów Bullitta, Kennedy'ego i Bidde w agencji przeciw Niemcom. Wielkie wrażenie wywarło ponadto przeważnie tustym tytułem, iż wyrażone przez Hamiltona Fisha przekazy, że historia wojenna w Stanach Zjednoczonych ma swoje źródło bezpośrednio w Białym Domu, została obecnie, dzięki ogłoszonym dokumentom, w całości potwierdzona.

(*) Oslo, 3 kwietnia. „Dagbladet” zapatruje wiadomości berlińskie tytułem:

Straszna katastrofa górna w Chinach.

Peking, 3 kwietnia. — W jednej z kopalni węgla w Czinging na pograniczu prowincji Hopen i Szangsi wydarzyła się potworna w swych rozmiarach eksplozja.

Według dotychczas nadeszłych informacji miało w tej katastrofie zginąć 134 górników, zaś 153 odniosło rany. Również brak dotąd wiadomości o 78 górnikach, których należy uważać za zabitych wskutek eksplozji kopalnianej. (p)

Katastrofalne rozmiary powodzi w Jugosławii.

Belgrad, 3 kwietnia. — Wylewy w różnych okolicach Jugosławii przedewszystkiem w dolinie Dunaju, grożą przybraniem katastrofalnych rozmiarów. Prezydent ministrów Cwetkowiec, wspólnie z ministrem budownictwa Krekimiem, dokonał w sobotę prawie czterogodzinnego lotu ponad głównymi terenami dotkniętymi

powodzią. Inni ministrowie udali się bezpośrednio na te tereny. Dunaj pod Biłogrodem osiągnął w sobotę 700 cm ponad stan normalny. W ten sposób Sawa i Dunaj przekroczyły rekordowy stan wody w dniach 1935 i 1932 r.

W Belgradzie stoją obecnie pod wodą całe dzielnice miasta. Komunikacja utrzymywana jest przy pomocy łodzi. Różne dworce kolejowe w Belgradzie oraz liczne magazyny stoją również pod wodą. Elekrownia miejska jest częściowo zalana.

W miejscowościach nad Dunajem położonych w górę i w dół od Belgradu musiano ewakuować całe dzielnice z mieszkańcami. W dolinach dopływów Dunaju wylewy utworzyły olbrzymie jeziora. Szczególnie niebezpieczna sytuacja wytworzyła się w Banacie północnym, gdzie Belga zalała olbrzymie obszary. Również ze Starej Serbii i Czarnogóry donoszą o olbrzymich spustoszeniach wyrządzonych przez powódź. (p)

Sensacje niemieckiej białej księgi. Stany Zjednoczone przyrzekły mocarstwom zachodnim czynną pomoc w wojnie. Hull z miejsca demantuje.

„Norges Handelsog Sjoefrtstidende” przytacza do doniesienia pod podobnym tytułem: „Rewelacje niemieckiej białej księgi”. Cordell Hull oświadcza: „Nigdy nie słyszałem o podobnych rozmowach”.

SZWECJA:

Sztokholm, 3 kwietnia. — Doniesienia prasowe o publikacji niemieckiej białej księgi świadcza wyraźnie, że sensacyjne rewelacje białej księgi wywarły w kołach politycznych nadzwyczaj silne wrażenie. Berliński sprawozdawca dziennika „Aufblatet” podaje dokładną treść dokumentów, zwracając przytem uwagę, że całe archiwum polskiego ministerstwa spraw zagranicznych wpadło niemal w stanie nieuszkodzonym w niemieckie ręce. Niektóre dokumenty są bardzo sensacyjne. Wiadomo, że opinia publiczna w Ameryce w największej mierze zwraca się przeciwko wojnie i, że dokumenty zawierające taką treść muszą wyznaczyć niekorzystnie na publiczną ocenę działalności Bullitta i zbliżonych do jego osoby kół politycznych.

LOTWA:

Ryga, 3 kwietnia. — Cała prasa lotwska poświęca baczna uwagę nowej niemieckiej białej księdze. Wychodzący w Rydze w języku rosyjskim dzienniki „Sewodnia” i „Sewodnia Wezerom”, pozostające ponownie pod silnym oficjalnym wpływem, drukują odnośnie doniesienia na pierwszych stronach pod wielkimi tytułami, zajmującymi całą szerokość kolumny.

Lotewski półrządowy dziennik „Rits” pisze o nowej sensacji berlińskiej: **Publikacja niemiecka wywołała wielką burzę w Stanach Zjednoczonych.** W artykule swojego berlińskiego korespondenta dziennik zestawia echa niemieckiej białej księgi w prasie niemieckiej, przytoczając wywody i twierdzenia amerykańskie, jakoby biała księga polegała na grubych fałszerstwach, a dokumenty polskie nie zostały bynajmniej znalezione w archiwach ministerstwa spraw zagranicznych, lecz zostały sporządzone „na zamówienie”, są zupełnie nieuzasadnione.

Wielu zagranicznych dziennikarzy w Berlinie miało sposobność oglądać oryginały tych dokumentów, aby w ten sposób dać im możność stwierdzenia, iż dokumenty te są autentyczne.

ROSJA SOWIECKA:

Moskwa, 3 kwietnia. — Stronnie wielkich moskiewskich dzienników poświęcone wiadomościom zagranicznym wypełnione były w poniedziałek do jednej trzeciej objętością wiadomościami o niemieckiej białej księdze.

Depesza „Tassa” podaje na wstępie przegląd najbardziej interesujących dokumentów znalezionych w Warszawie. Następnie publikują pisma dosłownie również z Berlina doniesione następny artykuł, podnoszące znaczenie publikacji niemieckiej, de maskującej politykę wojenną mocarstw zachodnich i niebezpieczne intrzygi pewnych dyplomatów amerykańskich.

„Dziesiąt miejsc poświęcają dalej dzienniki doniesieniem z Waszyngtonu i Nowego Jorku na temat rewelacji, jakie publikacja dokumentów wywołała w Stanach Zjednoczonych, przytoczając postawione są we właściwym świetle niesmiśle próby dotychczas polityków amerykańskich i polskich, mających na celu zakwestjonowanie autentyczności dokumentów.

HISZPANJA:

Madryt, 3 kwietnia. — Cała niedzielną wieczorną prasę hiszpańską omawia niemiecka publikacja. Wszystkie dzienniki zaprzeczają to doniesienia obrzymimi tytułami.

„Informacje” na czele swoich doniesień daje tytuł: „Niemiecka biała księga ogłasza sensacyjne dokumenty”.

Dziennik „Madrid” ogłasza niezmiernie obszernie streszczenie dokumentów i zapatrjuje je tytułem: „Biała księga ujawnia zamienne dokumenty znalezione w archiwach w Warszawie”.

„Alcazar” daje tytuł: „Niemcy ujawniają w białej księdze, że Stany Zjednoczone współdziałały w wojnie polskiej”.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI POŁNOCCYNE:

Nowy Jork, 3 kwietnia. — „New York Worlds Telegram” pisze: Jeżeli Bullitt przed 14-tu miesiącami faktycznie zakomunikował ambasadorowi polskiemu wrześnie, iż Ameryka na wypadek wojny stanie po stronie Anglii i Francji, to w takim razie popełnił on skandaliczny i nierozważny krok. Jeżeli Chamberlain i Daladier rzeczywistość polegała na tego rodzaju informacjach, to wystawili niezmiernie smutne świadectwo swojej inteligencji.

ARGENTYNA:

Buenos Aires, 3 kwietnia. — Cała prasa poranna publikuje długie wyjątki z tajnych dokumentów b. polskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Dziennik „La Plata” i jego dodatek w języku hiszpańskim jest wypełniony dosłownym przedrukiem białej księgi. Nawet prasa argentyńska jednostronnie, przyjaźnie nastawiona wobec mocarstw zachodnich, nie może przemilczeć faktu, że

dokumenty te wywarły silne wrażenie na szerokie koła w Stanach Zjednoczonych. Wspomniany dziennik w wydaniu poniedziałkowym drukuje w dalszym ciągu dokumenty polskich dyplomatów, znalezione w Warszawie. Agencja „Associated Press” donosi, że dziennikarzem zagranicznym w Berlinie umożliwiono zapoznanie się z oryginalnymi dokumentami, celem stwierdzenia ich autentyczności.

BRAZYLJA:

Rio de Janeiro, 3 kwietnia. — Brazyljska prasa niedzielną zwraca uwagę na nieryzykłe wrażenie, jakie niemiecka biała księga wywarła w Stanach Zjednoczonych, oraz podkreśla, że doniesienia „Associated Press” o rewelacjach niemieckich zostały tam przyjęte z najwyższym zainteresowaniem.

CHINY:

Szanghaj, 3 kwietnia. — Sensacyjne rewelacje niemieckie z polskich archiwów zostały wyczerpująco podane, również przez prasę chińską w Szanghaju. Dzienniki chińskie przynoszą, doniesienia o tem pod sensacyjnymi tytułami, jak: „Należy oczekiwać silnego echa rewelacji niemieckich u państw neutralnych” i

„Ameryka nie może wyprzeć się współwiny w konflikcie europejskim”. Angielskie i francuskie dzienniki w Szanghaju, wrogie nastawione wobec Niemiec, początkowo starały się wszelkimi siłami nieprzyjemnie wobec swoich czytelników nieprzyjemnie dla siebie rewelacje. Obecnie jednak, wskutek głośniego echa tych rewelacji, muszą i one zająć wobec nich stanowisko, zwłaszcza, że niemiecka biała księga stała się w Szanghaju politycznym tematem dnia.

Zagraniczni dziennikarze oglądali oryginały dokumentów.

Nowy Jork, 3 kwietnia. — Szereg nowojorskich dzienników ogłasza doniesienie United Press z Londynu, równające się bezpośrednio przyszytym autentyczności dokumentów opublikowanych przez Niemcy przez polskie koła w Londynie. W związku z tem podkreśla się, że kilku berlińskich korespondentów dzienników zagranicznych oglądało oryginały dokumentów w berlińskim urzędzie zagranicznym i uznało je za autentyczne. Doniesienie opisuje następnie liczne podpisy i uwagi na marginesie dokumentów. Wszystko to dowodzi, że dokumenty przeszły przez wiele wydziałów polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Niemiecki komunikat wojenny.

Wielki sukces niemieckich lotników myśliwskich.

Cenne wyniki lotów wywiadowczych.

Berlin, 3 kwietnia. — Naczelna komenda armii niemieckiej donosi w dniu 1 kwietnia br.:

Na froncie zachodnim znaczna działalność patroli wywiadowczych i słaby ogień artyleryjski.

Na poludniowy od Saarbrücken, nad terenem francuskim doszło w dniu 31 marca br. popołudniu w różnych miejscach do większych walk powietrznych między samolotami myśliwskimi niemieckimi i francuskimi. Pomimo ciężkiej przebiegi Francuzów, niemieckie myśliwce zestrzeliły bez wasnych strat 7 samolotów typu Morane.

W ciągu dnia odbywały się loty wy-

wiadowcze nad Francją wschodnią i nad Morzem Północnym aż do wysp Szetlandzkich. Patrolujące samoloty wystrzeliły w nienaruszoną stanie z cennymi informacjami.

Na froncie zachodnim między Mozela i Renem miały miejsce w dn. 29 i 30 marca br. liczne potyczki na przedpolach. Wywiązały się one między niemieckimi i nieprzyjacielskimi oddziałami wywiadowczymi. Na północ od Saargemünd udalo się jednemu z oddziałów sturmowych wziąć do niewoli większą grupę jeńców.

Posztem nadzwyczajnych wydzień nie zanotowano. (p)

Porachunki Molotowa z podżegaczami wojennymi.

Moskwa, 3 kwietnia. — Sowiecki organ urzędowy „Izwestia” zajmuje jeszcze raz stanowisko w poniedziałkowym artykule wstępnym wobec mowy Molotowa przed najwyższą radą Sowietów.

Molotow z wyczerpującą dokładnością powiedział, kto w rzeczywistości walczy o pokój, a kto odgrywa rolę podpalacza wojennego, przynosząc niezmierną ułudę nie tylko tym narodom, które zostały rzucone w odmety wojny, ale także takim narodom, którym dotychczas udalo się trzymać zdalek od konfliktów.

Pokoju i jasno zdemaskował komisarz spraw zagranicznych politykę wojenną mocarstw zachodnich, które pod pozorem „zabezpieczenia pokoju” przygotowują rozszerzenie wojny i pod maską ochrony małych narodów” pragną zmusić wszelkimi środkami te same narody do udziału w wojnie, a pod pozorem demokracji uprawiają nawet w swoich własnych krajach politykę reakcyjną i sprzeczną z interesami swoich narodów.

Szczególnie podkreślają „Izwestia” stanowisko obronne sowieckiej polityki zagranicznej, dające się wyraźnie wyrazić w mowie Molotowa, a ścięte wobec wrogich i pełnych nienawiści intrzyg mocarstw zachodnich przeciw Unji Sowieckiej. Molotow dał wyraźnie do zrozumienia, że skutkiem takiego stanowiska Anglii i Francji będzie w pierwszej Unji „srogie rozczarowanie” mocarstw zachodnich w odniesieniu do nastawienia Unji Sowieckiej w obecnym konflikcie.

Widocznie w Londynie i Paryżu nie mogą wciąż jeszcze przeboleć, iż Unja Sowiecka zamiast przyłączyć się do walki mocarstw zachodnich o panowanie nad światem przeciwko wzmocnionym Niemcom, przywróciła z Niemcami przyjazne stosunki, które okazały się w całej pełni korzystne dla obu stron i które dalej rozwijają się i pogłębiają. Tem większa jest więc wielkość „panów imperialistów”, że wymiana towarowa niemiecko-sowiecka przeszła do „zławienie okrutna reka biłkady głodowej niemieckich kobiet i dzieci”.

„Prawda” podkreśla znaczenie mowy Molotowa.

Moskwa, 3 kwietnia. — „Mowa Molotowa zawierała prawdę o obecnej wojnie, prawdę, która podpalca wojni ustulowi ukryć przed ludzkością” — tak pisze „Prawda” w artykule wstępnym, w którym zajmuje stanowisko wobec deklaracji Molotowa o polityce zagranicznej przed najwyższą radą sowiecką.

Dziennik jeszcze raz ujmuje następująco najważniejsze punkty tej mowy: Przyjazne stosunki wobec Niemiec, stanowisko wyroku wobec wojennego bloku angielsko-francuskiego, wrogie usposobienie wobec Unji Sowieckiej, oraz niezależność sowieckiej polityki zagranicznej. (p)

Poważny wzrost brojeń sowieckich.

Projekt budżetu rozstrzygany przez Najwyższą Sowiel.

Moskwa, 3 kwietnia. — Druga część odbywanego w ciągu ub. niedzieli posiedzenia najwyższej rady sowieckiej, w której udział wzięli Stalin, Molotow, Woroszyłow i inni członkowie rządu sowieckiego była poświęcona wysłuchaniu sprawozdania ludowego komisarza spraw finansów Swarowa w sprawie wykonania budżetu państwowego za rok 1939 i sprawie projektu budżetu na rok 1940.

Kiedy w roku 1939 całość budżetu Unji Sowieckiej liczone z republikami związanymi zanaykala się w ramach 133 miliardów rubli, w czem 49 miliardów rubli

przeznaczono na wojsko, to budżet na rok 1940, uchwalony przez najwyższą radę sowiecką, wynosił 182,6 miliardów rubli. Z tej sumy na utrzymanie wojska przypada 57 miliardów rubli (bez wydatków na zbrojenia). Wydatki na cele utrzymania wojska wynoszą zatem prawie 1/3 ogólnej sumy budżetu państwowego i wykazują wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 17 miliardów rubli.

Wyjaśniając znaczny wzrost wydatków na cele wojskowe mówca zwrócił uwagę na „stałe zagrożenie” Unji sowieckiej przez mocarstwa kapitalistyczne. (p).

Zyczenia kanclerza Hitlera dla generała Franco.

Berlin, 3 kwietnia. — W związku z rocznicą zwycięskiego zakończenia wojny domowej w Hiszpanji przesłał kanclerz Hitler na ręce hiszpańskiego naczelnika państwa generała Franco telegram z życzeniami.

Równocześnie minister spraw zagranicznych w. Ribbentrop przesłał telegram gratulacyjny do ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, plk. Beigbedera. (p)

Hr. Teley złożył regentowi Kortyemu sprawozdanie.

Budapeszt, 3 kwietnia. — Naczelnik państwa admiral Horty przyjął w poniedziałek przedpołudniem premera hr. Teley, który złożył mu sprawozdanie ze swej podróży do Włoch.

Hr. Teley o polityce Węgier.

Oświadczenie złożone po powrocie z Rzymu.

Budapeszt, 3 kwietnia. — Premier Teley po powrocie z Rzymu złożył oświadczenie, w którym m. in. stwierdził, że podróż nie przyczyniła się do stworzenia jakiegokolwiek nowej fazy w przyjaznych stosunkach między Węgrami i Włochami, które są wynikiem naturalnych warunków i nie wymagają żadnego specjalnego uzgodnienia.

Stosunki między Włochami i Węgrami opierają się na zasadzie współpracy i są silniejsze niż formalne układy. Polityka i dążenie Węgier są znane i nie mogą doznać zmiany. Nieustannie podkreślano, że Węgry — zawsze, jeżeli to będzie możliwe — pragną zrealizować je na drodze pokojowej. Węgry zawsze uważały za swój obowiązek dawać przykład służby w interesie Europy i czuły się zawsze dostatecznie silnie do wypełnienia tej misji. W ten sposób Węgry służą ideal pokojowi w terenie nadnadszajskim, co również zostało podkreślone wyraźnie w komunikacie rzymskim.

Uroczysty akt instalacji rządu Wang-Czing-Weia.

Szanghaj, 3 kwietnia. — W ub. sobotę rano odbyła się w Nankinie uroczystość instalacji nowego rządu narodowego Chin pod wodzą Wang-Czing-Weia.

Uroczysty ten akt, trwający 20 minut, poprzedziły honorowe strzały armatnie, odsianienie hymnu narodowego oraz wzniesienie na maszł flagi Kuomintangu z żółtą szarfą i napisem: „Za pokój i odbudowę kraju”.

Po odczytaniu ostatniej woli Sun-Yat-Sena nastąpił akt proklamacji nowego rządu. (p)

Stany Zjedn. nie uznają rządu chińskiego Wang-Czing-Weia.

Nowy Jork, 3 kwietnia. — Minister spraw zagranicznych Hull oświadczył w sposób oficjalny, że rząd oficjalny Stanów Zjednoczonych nadal uznaje jedynie rząd chiński w Czunkingu, natomiast nie uznaje powstałego pod przewodnictwem Wang-Czing-Weia nowego rządu nankińskiego. (p)

„Prawda” brudów” w Londynie.

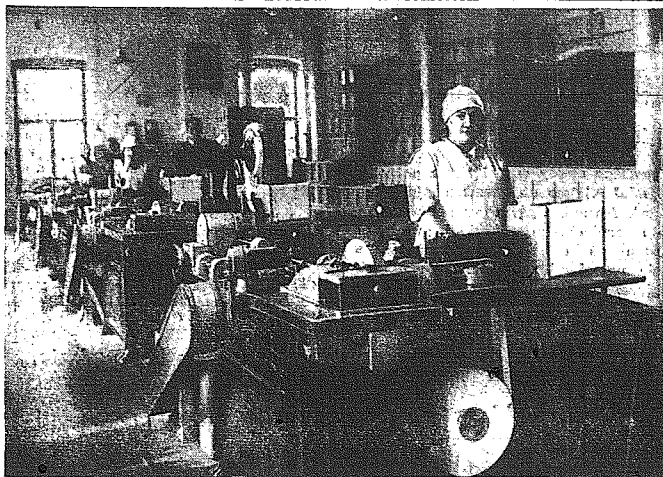
Rio de Janeiro, 3 kwietnia. — „Gazeta de Noticias” dopatrjuje się w fakcie zamachu samobójczego brytyjskiego komendanta eskadry lotniczej oraz w dymisji generalnego inspektora angielskiej lotnictwa bojowego oznak wielkiego zamieszania i zdenerwowania, objawiającego się na łamach wszystkich dzienników londyńskich w związku z przygodzeniem przez Niemcy kłamstw o rzekomych sukcesach angielskich lotników przy nalocie na wyspę Szt. (p)

Współpraca Hindusów z Muzułmanami.

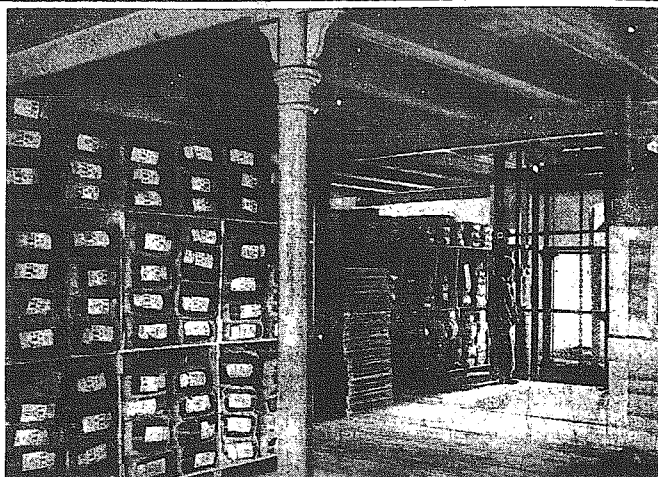
Amsterdam, 3 kwietnia. — Według tu nadeszłych z Indji wiadomości, istnieje ze strony przywódcy hinduskich Muzułmanów Jinnaha dążność do porozumienia się z Gandhim na okoliczność podzielenia wpływów i obszarów Indji na dwa państwa Muzułmanów i Hindusów.

W wywiadzie, udzielonym prasie oświadczył Jinnah, iż osobście wyraża on okres obecny jako najbardziej odpowiedni dla wzajemnej wymiany myśli z Gandhim w sprawach, dotyczących obu ludów.

Ważnym czynnikiem w brytyjskiej akcji łupieżczej w Indjach jest — jak wiadomo — stwarzanie niezmiernie między poszczególne szczepami wzdłużnie wyznawcami innych wyznań i religii. Z tego też względu, wiadomo, że o możliwości spotkania się i wymiany myśli między przywódcami dwóch największych obozów religijnych w Indjach istnieje wprost niesłychana sensacja. (p)



Kraków — Fabryka wyrobów tytoniowych: gliziarnia.



Kraków — Fabryka wyrobów tytoniowych: magazyn surowca.

Co mówi chemia o tytoniu

Pochodzenie i jakość tytoniu.



Zbiór liści tytoniowych.

Kraków, w kwietniu.

Tytoń, roślina, pochodząca, jak wiadomo, z Ameryki Środkowej, uprawia się dzisiaj w bardzo licznych krajach wszystkich części świata. Nie znaczy to jednak równocześnie, by należał on do rzędu łatwo aklimatyzujących się roślin; może to raczej być tylko dowodem, jak dalece rozpowszechnił się on po całej kuli ziemskiej jako artykuł powszechnego użytku. W rzeczywistości tytoń bardzo ciężko przyswaja się do nowych warunków klimatycznych i stąd to pochodzi, że jeszcze dzisiaj amerykańskie sorty tytoniu (Havana, Virginia, Kentucky) uchodzą za najdoskonalsze, niedoścignione w swoich własnościach, za któreś idą inne gatunki, przedewszystkiem azjatyckie, a na końcu dopiero i europejskie.

Substancje decydujące o jakości.

Prócz odpowiednich warunków klimatycznych wymaga uprawa tytoniu wszechstronnego i bardzo starannego nawożenia, co wynika już ze składu chemicznego tej rośliny, wykazującego całe bogactwo najrozmaitszych składników chemicznych, przeważnie decydujących o smaku i zapachu, a co zatem idzie i o istotnej wartości gotowego towaru. Najcharakterystyczniejszą substancją tytoniu jest nikotyna, zawarta głównie w liściach, w ilościach dość różnych, zależnych od danego gatunku. Przypisywanie wszelakiej samej nikotynie decydującego znaczenia byłoby nieścisłe i prowadzącem do błędnych wniosków uprzedzeniem. Właściwą bowiem rolę nikotyny zrozumiemy lepiej po dokładnym rozróżnieniu wszystkich funkcji, jakie poszczególne składniki chemiczne liścia tytoniowego spełniają podczas palenia. A więc przedewszystkiem należy tu wymienić konieczność równomiernego i gładkiego palenia się, uwarunkowanego obecnością **soli potasowych i wapniowych kwasów organicznych**. Następnym nie mniej ważnym wymogiem dobrego tytoniu jest **miły aromatyczny zapach dymu**, powstający przez spalanie pewnych żywie i dlatego konieczną jest zawartość w tytoniu określonych **substancji żywicznych**, między innymi t. zw. **kamfory tytoniowej**. Wreszcie jest to pewnego stopnia pożądane, by dym tytoniowy miał **własności lekko pobudzające nerwy**, do czego potrzebną jest obecność nikotyny i pewnych

olejków lotnych, powstających podczas palenia się tytoniu.

Chemiczne uszlachetnianie tytoniu.

Jak widzimy, na jakość tytoniu, prócz klimatu decydujący wpływ musi wywierać gleba, która winna dostarczyć w odpowiednim stosunku wszystkie potrzebne sole użyźniające (potasowe, wapniowe, azotowe, fosforowe). Próż tego nie bez znaczenia na jakość tytoniu pozostaje i odpowiedni sposób prowadzenia zbiorów i jego dalsza przeróbka. Przez suszenie liście tytoniowe nabierają na skutek zawartości skrobi (mączki) ciemno-brunatnego koloru; dla uzyskania przeto piękniejszej złocisto-żółtej barwy zrywa się liście wczesną nad ranem, gdyż wówczas zawierają one stosunkowo mniej skrobi, zużytej podczas nocy przez proces oddychania. Wysuszone liście poddaje się dodatkowo jeszcze **procesowi samorodnej fermentacji**. Charakter tej fermentacji **nie został jeszcze** stosunkowo mniej skrobi, zużytej podczas niej zostają odbudowane ciała białkowe, z których powstają częściowo substancje żywiczne, **warunkujące smak i aromat podczas palenia**.

Jaki powinien zachodzić proces palenia się tytoniu?

W dymie dobrze palącego się tytoniu przeważa łagodny, aromatyczny zapach, gdy natomiast odwrotnie, dym źle palącego się tytoniu posiada **zapach ostry i nieprzyjemny**, bo silniej drażniący nerwy. W pierwszym wypadku przeważa część nikotyny spala się, zaś produkty spalania żywie dają **pożądany** właśnie aromat; natomiast w drugim wypadku dzieje się odwrotnie: powstaje **mniej nikotyny**, która jako substancja lotna przechodzi drogą destylacji do dymu, względnie gromadzi się w niewypalonej jeszcze części tytoniu. Przyjemne i błogie uczucie dymu tytoniowego odczuwamy przeto wtedy tylko, gdy wszystkie trzy wyżej wymienione grupy substancji chemicznych znajdują się w tytoniu we właściwym harmonijnym stosunku.

Skład chemiczny dymu tytoniowego.

Odrębne zagadnienie stanowi skład chemiczny dymu. Jak ściśle analizy wykazały, w dymie tytoniowym **prócz nikotyny**, będącej samej dla siebie już trucizną, znajdują się **jeszcze inne substancje** również

trujące, powstające następnie podczas palenia. Należą tu wspomniane wyżej **olejki lotne i tlenek węgla**, następnie w mniejszej już ilości **alkohol metylowy, pirydyny i inne**. Celem osłabienia szkodliwego, względnie działania tych ciał na organizm ludzki, podejmowane bywają rozmaite zabiegi, z których jedne mają na celu usuwanie trujących substancji ze samego tytoniu, inne zaś, wychodząc ze założenia, że pewna część trujących składników powstaje dopiero następnie, podczas samego palenia, zmierzają do oczyszczenia dymu przed jego dostaniem się do organizmu.

Sposoby nieszkodliwiania tytoniu.

Do pierwszych sposobów należy **odnikotyzowanie** tytoniu, do drugich **oczyszczanie** dymu drogą **filtracji środkami absorbcyjnymi**. Odnikotyzowanie tytoniu znajduje już szerokie zastosowanie w krajach postępowych do wyrobu higienicznego tytoniu i polega ono na wyciąganiu (ekstrakcji) całej lub przeważającej części nikotyny zapomocą łatwo lotnych rozpuszczalników. Taki odnikotyzowany tytoń smakiem i zapachem nie różni się wiele od naturalnego, a zato jest bez porównania **mniej szkodliwy dla zdrowia**. Na wrzęgę zasługują najnowszym, biologiczny sposób odnikotyzowania tytoniu przez **stosowanie bakterji nityfikacyjnych**, które rozwijają się kosztem azotu zawartego w nikotynie, tworząc w jej miejsce sole mineralne (azotany). O wiele mniej skutecznie okazało się oczyszczanie dymu tytoniowego środkami absorbcyjnymi, któreś miały bywa przeważnie **włókna z waty w ustniku, nasiąknięte chlorkiem żelaza lub tanią, wzgl. włókna z krzemionką koloidalną**. Przyczyna tkwi w tem, że absorpcja jako proces fizyczny wymaga, jeśli ma przebiegać ze skutkiem, ciągłej kontroli i ścisłości w urzędzeniu, co naturalnie w danym wypadku jest rzeczą praktycznie nieosiągalną.



Plantacje tytoniowe z obszarów nad Missisipi.



Kraków — Fabryka wyrobów tytoniowych: sortownia liści.

WESOŁY KACIK.

W SĄDZIE.

— Dlaczego oskarżony po zrabowaniu ofierze łańcuszka od zegarka — jeszcze ją uderzył?

— Bo napadnięty nie miał zegarka.

Z CZEGO ON ŻYJE.

- Z czego żyje ten młody człowiek?
- Pisse.
- A cóż takiego pisse?
- Listy do ojca o pieniądze.

POWÓD.

Pewien obywatel kupił parasol nowego systemu. Po pierwszym deszczu parasol był nie do użycia. Nie dał się otworzyć, a w materji pokazały się dziurki. Obywatel odniósł parasol do sklepu z powrotem i zażądał zwrotu pieniędzy. Parasolnik oglądając go dokładnie a następnie rzekł z oburzeniem:

— Pan go musiał zmoczyć.

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

- A zatem pan połamal swoją łaskę na oskarżycielu?
- Tak jest, ale nie miałem tego zamiaru.
- Jak to nie miał pan zamiaru?
- No, łaski nie chciałem połamać.

AUTOSUGESTJA.

- Co skłoniło pana do kradzieży auta?
- Autosugestia.

NAJPEWNIJSZA PRÓBA.

Klient w sklepie do parasolnika: — Sprzedaj mi pan ten parasol jako coś najlepszego, a tymczasem on nie nie wart.

Kupiec: — Dlaczego nie nie wart?

Klient: — Ponieważ wczoraj zostawiłem go przez roztargnienie w kawiarni, a dzisiaj tam nie jeszcze się tam znajdował.